

Piękne i dzielne

Krystyna Chmiel

Wyścigi koni arabskich w Polsce odbywają się już od 82 lat. Ich pomysłodawca i autor programu, Bogdan Ziętarski, od początku zdawał sobie sprawę z różnic między arabami a końmi pełnej krwi angielskiej, które sam hodował i trenował bezpośrednio po I wojnie światowej. Dzięki temu, że program uwzględnił te różnice, polskie araby nie zatraciły urody charakterystycznej dla tej rasy i stanowią jedyną na świecie populację, w której już od 8 pokoleń wybitna dzielność wyścigowa idzie w parze z sukcesami pokazowymi na miarę czempionatów Polski, Europy bądź świata.

W roku 1927 miał miejsce pierwszy w Polsce sezon wyścigowy, a zarazem ostatni, w którym trzyletki uczestniczyły w najważniejszych gonitwach selekcyjnych. W sezonie tym próbę dzielności przechodziło tylko 10 koni, ale w historii polskich wyścigów arabskich była to jedyna stawka, gdzie znalazło się dwoje derbistów z dwóch sezonów, ale urodzonych w jednym roku.

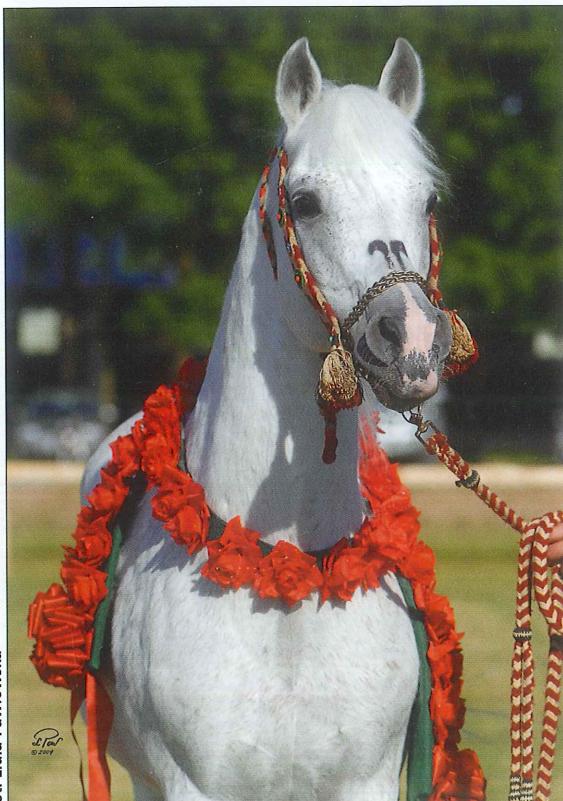
Pierwszą i jedyną trzyletnią derbistką i oaksistką została *Sahiba* s. 1924 (*Nana Sahib I - Dońska*), hod. i wł. Telesy Raciborskiej – klacz dużej (jak na tamte czasy) urody, reprezentująca wygasłą obecnie rodzinę *Nedjme* or. ar. imp. 1857 do Babolnej. W swojej karierze

Przez 200 lat polska hodowla koni czystej krwi szła w zupełnie innym kierunku i światowa renoma polskich arabów świadczy, że ten kierunek był słuszny.

wyścigowej wygrała 5 spośród 6 startów, osiągając współczynnik powodzenia 5,93. Niestety, padła w wieku 10 lat, pozostawiając zaledwie 4 szt. potomstwa, w tym 3 ogiery i 1 klacz (*Siniora* s.

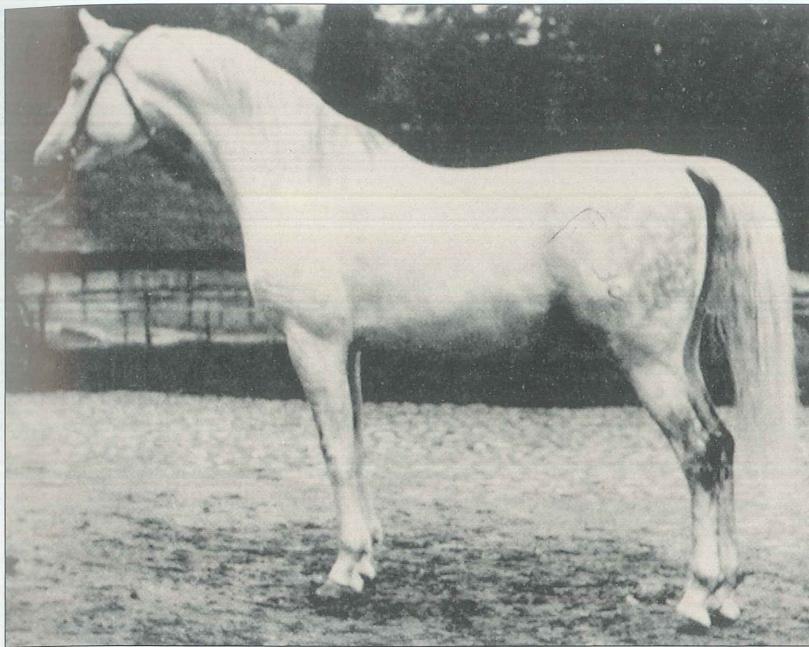
1933 po *Kuhailan Haifi* or. ar.). Linii żeńskiej nie założyła, gdyż jej córka i wnuczka zaginęły podczas działań wojennych, ale jej pierwszy syn, *Ibn Nedjari* s. 1931 (po *Nedjari*), derbista o współczynniku powodzenia 6,60, został z powodzeniem użyty w niemieckiej hodowli koni półkrwi. Drugi przychówek *Sahiby*, *Amurath Sahib* s. 1932, zinbredowany w 3,125% na og. *Amurath* 1881, przedłużył najstarszy używany w Polsce ród męski og. *Bairatar* or. ar. imp. 1817 do Weil. Ten rosły i urodziwy ogier, cechujący się zwłaszcza horyzontalną linią górną, którą przekazywał na następne pokolenia, miał za sobą również owocną karierę wyścigową. W ciągu dwóch sezonów wygrał 7 z 24 startów, plasując się na 4. miejscu w roczniku, ze współczynnikiem powodzenia (Wp) 3,37.

30-letni już kontynuator tego rodu przez sublinię ogiera *Gwarny* 1953 (*Amurath Sahib - Gwara*) – og. *Balon* s. (*Gwarny - Ballada*), Czempion Polski w wieku lat 24, już na torze wykazał się twardością i wytrwałością – biegł przez 3 sezony z wynikiem powyżej średniej. Pewnie dlatego do-



fot. Lidia Pawłowska

Balon 1979
(*Gwarny - Ballada po Partner*),
Czempion Polski/Polish National
Champion Stallion, 2003



fot. z archiwum Romana Pankiewicza

▲ *Sahiba 1924 (Nana Sahib I – Dońka po Schechan-Schammar), Breniów. Zwycięzczyni/winner of Derby i/oak 1927*

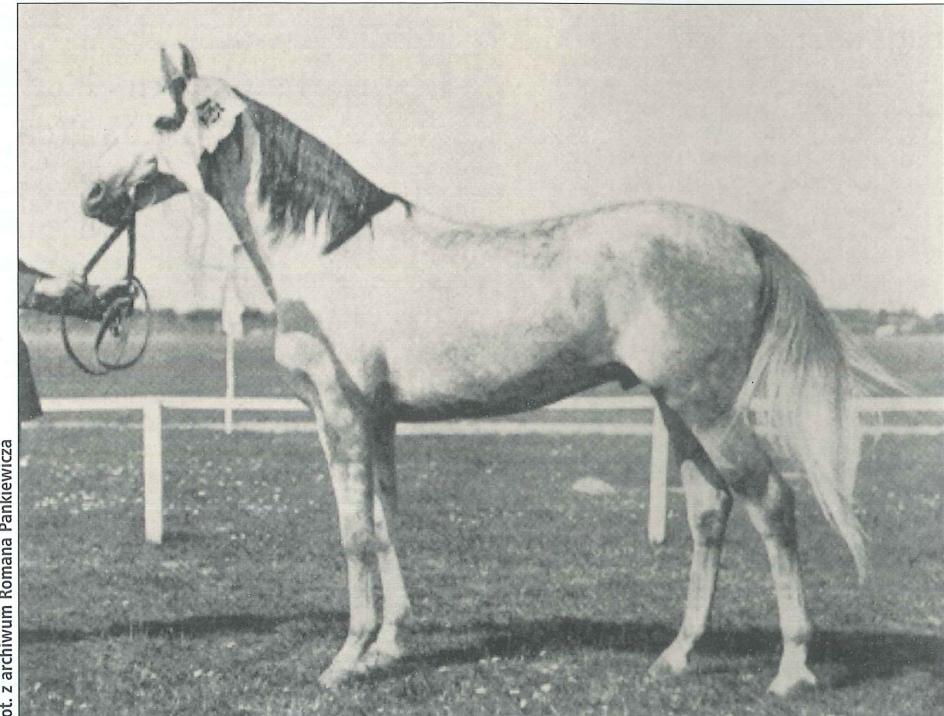
◀ *Amurath Sahib 1932
(Amurath II – Sahiba po Nana Sahib I) Breniów*

*Flisak 1924, Janów Podlaski
(Bakszysz – Elstera po Ibrahim or. ar.)
Derbista 1928 ▼*

brze się sprawdził jako ojciec koni rajdowych.

W tej samej grupie wiekowej znalazły się cztery ogiery pochodzące po tym samym ojcu, og. *Bakszysz* s. 1901 (*Ilderim* or. ar. – *Parada*), wszystkie użyte później w polskiej hodowli. Najdzielniejszy z nich był siwy *Flisak* (od *Elstera*), który wygrał Derby w następnym roku, już w przepisowym wieku 4 lat – to właśnie był ten drugi derbista z rocznika 1924. W swoim roczniku urodzenia zajął jednak drugie miejsce za klaczą *Sahiba*, osiągając Wp 5,57. Niewiele mu ustępował dzielnością ogier zajmujący trzecią lokatę w roczniku – siwy *Fetysz* (od *Siglavy-Bagdady*), najurodzawszy spośród potomków *Bakszysza* i najszerzej użyty w polskiej hodowli. Jemu więc przypadł w udziale zaszczyt kontynuacji rodu *Ilderima* or. ar. poprzez swojego syna – dzielnego i urodnego ogiera *Miecznika* s. 1931 (od *Koalicja*). Na czwartym i szóstym miejscu w roczniku znalazły się odpowiednio *Fakir kaszt.* (od *Hermitka*) i *Floks* s. (od *Kalina*) – ojciec późniejszej oaksistki, dzielnej i urodziwej kl. *Elsissa* s. 1930 (od *Arabja*), Wp 2,32.

W tym samym roczniku biegła kl. *Fryga II* gn. 1924 (*Bakszysz* – *Gazelka II*), kończąc karierę na piątej pozycji, z dwoma zwycięstwami (na 4 starty) i wspólnikiem powodzenia 1,19. W polskiej hodowli dała 7 szt. potom-



fot. z archiwum Romana Pankiewicza

stwa, a po uprowadzeniu do Tierska – jeszcze dwie córki, ale linię żeńską założyła tylko *Ojirka* gn. 1939 (po *Ofir*). Trzy jej córki: *Gastronomia* gn. 1946 (po *Marabut*), *Adis Abeba* kaszt. 1947 (po *Amurath Sahib*) i *Orla* gn. 1962 (po *Pietuszok*) – założyły sublinie, w których niemal w każdym pokoleniu dzielność łączy się z urodą.

I tak, *Gastronomia* sama biegła bardzo wytrwale – w ciągu 3 sezonów brała udział w 27 gonitwach, z czego wygrała 6, osiągając współczynnik powodzenia 1,66. Spośród 11 szt. jej po-

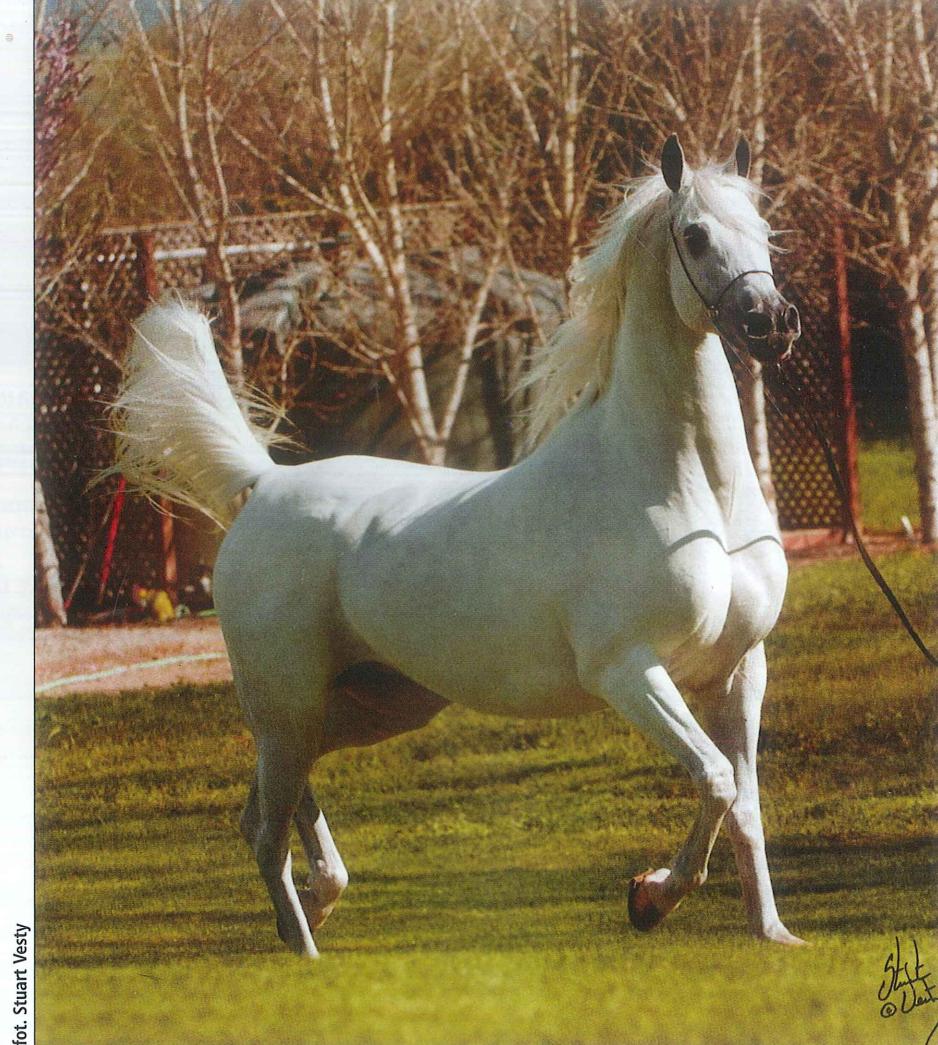
tomstwa dobrze biegało tylko troje. Og. *Grabiec* gn. 1964 (po *Branibor*) spędził na torze aż 6 sezonów i dopiero w szóstym osiągnął maksymalny Wp=1,83. Został eksportowany w 1973 do Monako, a do dziś występuje w rodowodach francuskich koni wyścigowych (np. był ojcem matki og. *Dormane*) i rajdowych – nic dziwnego, po takiej karierze! I dobrze, bo polskie konie, nawet te, u których dzielność przeważała nad urodą, nigdy nie przestały zewnętrznie przypominać arabów.

Beauty and Stamina

Arabian horse races are held in Poland already for 82 years. Their program was elaborated by Bogdan Ziętarski, who also bred and trained English Thoroughbreds. Thus he knew the differences between those breeds and adjusted the racing program to physiological distinctions of Arabian horses. That's why Polish Arabians became the only population of that breed, which already for 8 generations could combine outstanding race results with show successes on the level of Poland, Europe or World.

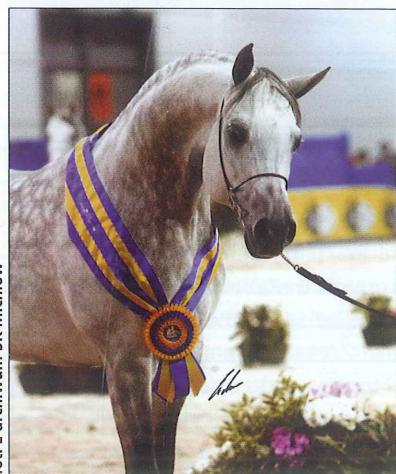
In 1927 the first racing season in Poland took place. Raced were only 10 horses born in 1924, but it was also the last time, when three-year-olds were entered in major stakes. This way it was the only age group in the history of Polish races, what included 2 Derby winners from different seasons, born in the same year.

The first and only one 3-year-old Derby winner was the grey filly Sahiba 1924 (Nana Sahib I - Donka), bred and owned by Mrs. Teresa Raciborska. She represented the family of Nedjme DB, imported in 1857 to Babolna which became extinct and was lovely enough as for her time. She won 5 from 6 starts in her career, achieving Coefficient of success (Cs) 5,93. Put to stud, she died prematurely in the age of 10, leaving behind 4 foals, including 3 colts and 1 filly (Siniora g. 1933 by Kuhailan Haifi DB). She didn't establish a dam line, because her daughter and granddaughter were lost during the war, but her two sons were used in breeding. Ibn Nedjari, grey, 1931 (by Nedjari), won the Derby with Cs 6,60 and was afterwards exported to Germany, where served part-bred mares. The other get of Sahiba, Amurath Sahib, grey, 1932 (by Amurath II), slightly (3,125%) inbred to Amurath 1881 from Weil, prolonged the oldest sire line in Poland, of Bairactar DB, imported 1817 to Weil.



Olita 1996 (Ecaho - Orawa po Argo), SK Janów Podlaski - skuteczna na wyścigach i na pokazach/successful in racing and at the show ring. Wiceczempionka/Reserve Champion Mare Scottsdale, USA i / and Top Ten Świata/World Top Ten, 2008

fot. Stuart Vesty



Grafik 1996 (Eukaliptus - Gaskonia po Probat[SE]), SK Michałów. Wytrwały koń wyścigowy, Czempion Polski /Polish National Champion Stallion 2008, great stamina and beauty in one

fot. z archiwum SK Michałów

Kl. Gilza gn. 1967 (po *Espartero*) była najlepszą córką swego ojca i bardzo się zasłużyła w polskiej hodowli. Sama zakończyła karierę wyścigową z Wp=1,90, a kolejne generacje jej potomstwa cechowały się zarówno dzielnością, jak urodą. *Gildia* gn. 1975 (po *El Paso*) dała Wiceczempiona Polski z 1986 r. – og. *Gil* gn. 1981 (po *Probat*), o dzielności powyżej średniej (Wp=1,87), który z derbistką i oaksistką *Saszetką* 1977 spłodził derbistkę i oaksistkę *Sarmację* gn. 1986 o Wp=13,08. *Gizela* s. 1977 (po *Palas*) sama była zarówno urodziwa, jak dzielna – w Oaks zajęła drugie miejsce, a jej Wp wyrażał się liczbą 3,44. W przychówku jej znalazły się: dwie oaksistki – *Geneza* s. 1983 (po *Pepton*) o Wp 6,55 i *Garonna* gn. 1985 (po *Fa-*

natyk) o Wp 2,23; dwie matki derbistów – *Giza* s. 1984 (po *Pepton*), Wp=1,84, matka og. *Gepard* s. 1991 (po *Pamir*) i *Gwarancja* gn. 1989 (po *Piechur*), Wp=1,60, matka og. *Gwara* gn. 1996 (po *Bardysz*); matka dwóch ogierów czołowych *Gaskonia* s. 1987 (po *Probat*) oraz dwie bardzo urodziwe córki *Monogramma*, z których starsza, *Georgia* s. 1994, zakończyła karierę wyścigową ze wspólnikiem powodzenia 2,39, a na Narodowym Pokazie w Janowie Podlaskim w roku 2002 zajęła czwarte miejsce w swojej klasie. Jej córka, *Galilea* s. 2000 (po *Laheeb*) odbyła przyzwoitą próbę dzielności z wynikiem powyżej średniej (Wp=1,25), a po zejściu z toru zdobyła Czempionat Polski i Świata. Pełna siostra *Georgii*, nie mniej pięk-

na Gehenna s. 1995 biegała słabo, ale już jej syn, rosły og. Germanik gn. 2004 (po Gazal Al Shaqab), o wspaniale horyzontalnej linii górnej, jako rocznik zajął trzecie miejsce w swojej klasie na Młodzieżowym Pokazie w Białce, a jego karierę wyścigową zwieńczyło II miejsce w Derby i Wp=3,07! Gaskonia – Czempionka Polski 2006 i „etatowa niania” osieroconych żrebiąt – biegała średnio, ale jeden z jej utytułowanych synów, Czempion Polski Grafik s. 1996 (po Eukaliptus), wytrwale biegł przez dwa sezony, kończąc karierę ze współczynnikiem 2,16.

Adis Abeba, oksistka o Wp=1,49 (to był bardzo wyrównany rocznik, najlepszy koń miał współczynnika zaledwie 3,29), przedłużyła swą sublinię w Michałowie przez kl. Amhara s. 1961 (po Nabor). W tym okresie w Polsce nie było jeszcze pokazów, ale pamiętam ją jako jedną z typowych, mlecznosiwych córek Nabora znanych jako „tancerki” ze słynnej fotografii **Marianna Gadzalskiego**. Nie osiągnęła ona rewalacyjnych wyników, ale wytrzymała na torze przez 3 sezony i 22 starty, wygrywając tylko raz. Jednak zgodnie z założeniami programu prób dzielności dla arabów, opracowanego przez Ziętarskiego, celem ich miały być nie tyle zwycięstwa, co sprawdzian zdrowia i wytrzymałości, a te kryteria *Amhara* spełniła. Jeszcze piękniejsza i dzielniejsza była jej córka *Artemida* s. 1969 (po Chazar), Wiceczempionka I Polskiego Narodowego Pokazu Koni Arabskich, która na torze zajęła 9. miejsce w roczniku, po 2 sezonach biegania, 16 startach i 3 zwycięstwach, ze współczynnikiem 1,88. W tej sublinii kolejnym „pięknym i dzielnym” jest og. Argus s. 1996 (Eukaliptus – Armenia), który zasługuje na miano prawdziwie wszechstronnego araba. Trwającą trzy sezony karierę wyścigową zamknął pięcioma zwycięstwami na 17 startów i Wp 1,90; w konkurencji piękności zaliczył wiceczempionat pokazu w Falborku (w kategorii koni własności prywatnej, gdyż z Michałowa nabył go Krzysztof Grudziąż). Z powodzeniem chodzi też pod siodłem zwłaszcza w konkurencji ujeżdżenia, gdyż ma idealny charakter, a jako reproduktor przekazuje

na potomstwo typowe głowy z dużym, ciemnym okiem.

Miarą dzielności araba są nie tylko wyniki wyścigowe, lecz przydatność do rekreacyjnej jazdy pod siodłem, która stanowi jedną z najbardziej przyszłościowych dziedzin użytkowania konia arabskiego. Wychodząc z tego założenia, za „piękną i dzielną” można uznać Michałowską kontynuatorkę sublinii *Adis Abeby*, kl. *Argolida* s. 2003 (*Grafik* – *Anakonda*), która po słabej karierze wyścigowej, w roku po zejściu z toru, na II Jesiennym Pokazie w Janowie Podlaskim zajęła 4. miejsce w klasie klaczek 4-6-letnich w ręku, wygrała klasę pod siodłem w historycznym stroju polskim, a w klasach ujeżdżenia i Classic Pleasure zajęła odpowiednio 4. i 3. miejsce pod młodą amazonką. Takiej klaczki nie można nazwać „pudlem” – dowiodła, że oprócz urody ma także wartość użytkową i hodowlaną. Na tegorocznym wiosennym przeglądzie prowadziła ślicznego ogierka po Emigrancie, z rzeźbionym pyszczkiem i pełnym wyrazu okiem.

That sizeable and good-looking stallion, distinguishing himself with a level topline, which he passed on to the next generations, achieved also an impressive race career. He was placed fourth in his age-group, winning 7 from 24 starts in two seasons and his Cs reached 3,37. His sire line, through a branch founded by Gwaryny g. 1953 (Amurath Sahib – Gwara), is currently prolonged by the 30-year-old son of Gwaryny, Balon, grey, 1979 (out of Ballada), the National Champion of Poland in the age of 24. Already during his race career, Balon revealed a noticeable stamina, because he took part in races for 3 seasons, gaining higher than average results. Probably that was the reason for good endurance results of his get. From the same year of birth as Sahiba, raced were also 4 colts sired by the same stallion – Bakszysz, grey, 1901 (Ilderim DB – Parada). All of them were subsequently used in Polish breeding. The most efficient racer was Flisak, grey, out of Elstera, who won the Derby in a sufficient age of 4. He was the other Derby winner born in 1924, but in his age-group was placed second, following Sahiba with his Coefficient of success amounting 5,57. Third placed was the most beautiful colt from the get of Bakszysz – Fetysz, grey, out of Siglavi-Bagdady, used in Polish breeding on the largest scale. He was privileged to prolong the sire line of Ilderim DB through his son – brave and typey stallion Miecznik, grey, 1931 (out of Koalicja). Placed fourth and sixth were, respectively, Fakir, chestnut (out of Hermitka) and Floks, grey (out of Kalina), who

Piechur 1979
(Banat – Pierzeja po Bandos),
SK Janów Podlaski.
Zwycięzca Nagrody
Porównawczej 1982,
Czempion Pucharu Narodów.
Aachen 1992/winner of
Criterium Stakes 1982,
Nations Cup Champion
Stallion 1993



later sired the Oaks-winner, beautiful and efficient mare Elissa, grey, 1930 (out of Arabia), with her Cs reaching 2,32. In the same age-group fifth placed was the bay filly Fryga II (Bakszysz - Gazella II), who won two from her four starts and ended her career with a Cs 1,19. In Polish breeding she gave 7 heads of progeny, then, after abduction to Tiersk, two fillies more, but from all that get only Ofirka, bay, 1939 (by Ofir). Three of her daughters - Gastronomia, bay, 1946 (by Marabut), Adis Abeba, chestnut, 1947 (by Amurath Sahib) and Orla, bay, 1962 (by Pietuszok) - established sub-lines, combining beauty with racing performance almost in every generation.

Gastronomia herself was a very persistent racer - 3 racing seasons, 27 starts, 6 wins and coefficient of success 1,66 - but from her 11 heads of progeny only 3 ones did well at turf. The bay colt Grabiec (by Branibor) was very late maturing - he was raced for 6 seasons and achieved his best results (Cs = 1,83) in the 6th one. In 1973 he was exported to Monaco and until now his name appears in pedigrees of French best racing and endurance horses. For example, he sired the dam to a renowned racer Dormane! Polish horses, even those bred for racing, never lost a characteristic Arabian type.

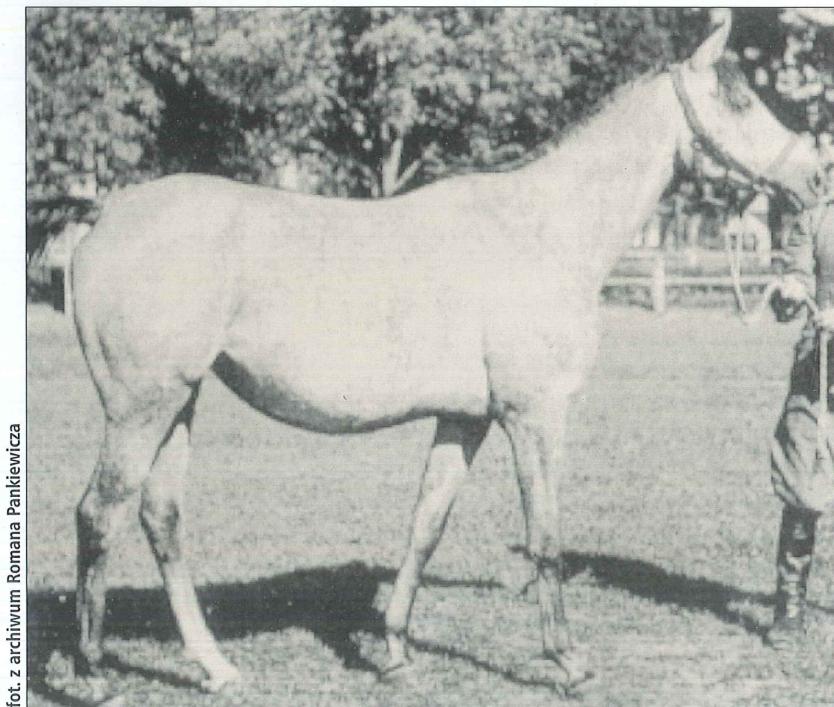
The mare Gilza, bay, 1967 (by Espartero) was the best daughter of her sire, contributing a lot to our breeding. She ended her race career with Cs 1,90, whereas subsequent generations of her get distinguished themselves as well with conformation, as with performance traits. Her daughter Gildia, b., 1975 (by El Paso) was a dam to the Polish National Reserve Champion Stallion 1986 Gil b. 1981 (by Probat), with his own performance indicator reaching 1,87, i. e. higher than an average value, but bred to the Derby and Oaks winner Saszetka 1977 - he sired another Derby and Oaks winner Sarmacja b. 1986, with a long-time record setting coefficient of success, amounting 13,08.

Another daughter of Gilza - Gizela gr. 1977 - had lots of an Arabian type and plenty of racing potential. She was placed second in the Oaks, with Cs 3,44. Her get included: two Oaks winners - Geneza gr. 1983 (by Pepton), 6,55; and Garonna b. 1985 (by Fanatyk), 2,23; two dams to the Derby winners - Giza gr. 1984 (by Pepton), Cs=1,84, dam to Gepard 1991 (by Pamir) and Gwarancja b. 1989 (by Piechur), Cs=1,60, dam to Gwaro b. 1996 (by Bardysz); a dam to two leading sires Gaskonia gr. 1987 (by Probat); and - last, but not least - two extremely beautiful Monogramm daughters, Georgia gr. 1994 (Cs 2,39; placed fourth in her class in the Polish National Show 2002) and Gehenna gr. 1995. Georgia got Galilea gr. 2000 (by Laheeb), with a decent race record (Cs=1,25) and the titles of Polish and World Champion Mare. Gehenna was a rather poor racer herself, but her son, a big, bold and beautiful colt Germanik, bay, 2004 (by Gazal Al Shaqab), distinguishing himself with a perfectly horizontal croup, was placed third in a yearling colts class at Bialka, whereas during his race career he managed to get placed se-

Sublinia założona w SK Janów Podlaski przez trójkoronowaną kl. Orlą, której własny współczynnik powodzenia - 7,50, stanowił przez sześć lat powojenny rekord Polski, znana była bardziej z działalności niż urody, aczkolwiek tak ona, jak i jej córka Orgia kaszt. 1971 (po Krezus), również prawie nie-pobita (Wp=6,85), chociaż nie spełniały współczesnych wymogów pokazowych, mieściły się w standardach urody i typu arabskiego. Były bardzo suche, miały duże, wyraziste oczy, dobrze wypełnione linie górne, a nawet w najszyszym wyścigowym galopie ich ogony powiewały w powietrzu jak chorągwie. O Orgii wieloletni redaktor naczelnny „Konia Polskiego” Antoni Święcki, nie wyrażał się inaczej jak „zjawisko”, a jej wnuczka, Orgia Fata gn. 2003, po francuskim ojcu Chndaka, gwiazda sezonu 2007, mimo że profil głowy ma prosty, dużo bardziej przypomina araba niż francuskie i niemieckie konie selekcjonowane w kierunku wyścigowym. W tej rodzinie w największym stopniu urodę z działalnością połączyla Olita s. 1996 (Ecaho - Orawa). Na torze osiągnęła „arabską dobrą średnią” - tj. dwa sezony użytkowania, a w tym 18 startów, 3 zwycięstwa i Wp=1,61, zaś potem zaczęła trwającą

do dziś karierę pokazową. W 2002 r. wygrała Czempionat Skandynawii i zmieniła się w Top Ten Czempionatu Świata, a w 2008 zdobyła Wiceczempionat Scottsdale, USA. Oglądając w internecie relację z tej imprezy, można było zauważać, że na tle wszechobecnego przerafinowania pokazowej urody, nierzadko podkreślonej sztucznymi środkami, Olita reprezentowała klasyczny typ polskiego araba. Jej córka Ostoya s. 2005 (po Ekstern), przebywa już drugi sezon na torze, a jako trzylatka osiągnęła współczynnik powodzenia 1,64.

Biegające potomstwo og. Ekstern s. 1994, a zwłaszcza janowska stawka z rocznika 2005, stanowi najlepsze potwierdzenie tezy, że nadal możliwe jest połączenie urody i działalności w jednym osobniku. Ojciec ich sam biegał słabo, za to wygrał wszystkie pokazy, w których startował, w tym Czempionat Polski, Europy, Pucharu Narodów i Świata. Na potomstwo przekazuje swoją urodę, ale potrafi również wydobyć geny działalności zarówno ze strony matek, jak i ojca swojej matki, og. Piechur. Prado s. (od Pętla), Czempion Ogierów Młodszych i Najlepszy Koń Pokazu w Bialce 2007, nadal startuje w wyścigach, a jako trzylatek wygrał 2 z 5 startów, osiągając Wp 1,73. Kl. Cenoza



fot. z archiwum Romana Parkiewicza

Federacja 1924 (Burgas or. ar. - Koalicja po Koheilan IV),
SK Janów Podlaski



fot. Stuart Vesty

Pamir 1984 (*Probat [SE] – Parma [RU] po Aswan [EG]*), SK Janów Podlaski – Derby winner 1988 i Czempion Pucharu Świata Sztokholm 1990/Derby winner 1988 and World Cup Champion Stallion 1990

kaszt. (od *Celna*), Czempionka Klaczy Młodszych Jesiennego Pokazu 2006 w Janowie, również wciąż jeszcze biega i wygrywa (w tym sezonie już dwa razy), a sezon 2008 zakończyła ze współczynnikiem 1,39. *Biruta s.* (od *Bajada*), jako roczniaczka i dwuletnia zajmująca drugie miejsce w swojej klasie pokazu w Białce, miała współczynnik 1,40, a *Sefora s.* (od *Sawantka*), Czempionka Polski Klaczy Młodszych i Junior Top Ten Czempionatu Świata – 0,81. Nie są to jakieś oszałamiające wartości, ale nie o to przecież chodzi w próbach działalności dla arabów!

W historycznej stawce pierwszych arabów biegających w niepodległej Polsce znalazła się jeszcze kl. *Federacja s. 1924 (Burgas – Koalicja)*. W 1939 r. została uprowadzona do Tierska wraz z córką *Naradą s. 1932* (po *Hardy*) i wnuczką *Walną* kaszt. 1938. Linia jej wróciła do Polski dopiero wraz z klaczą *Parma s. 1966 (Aswan – Pokaznaja)*, nabytą w 1968 r. jako dwuletnią. Wśród jej 21 szt. potomstwa (aktualny rekord Polski) znalazły się klasyczny przykład

cond in the Derby, obtaining a Coefficient of success 3,07. Gaskonia, the Champion Mare of Poland 2006, known also for nursing of orphan foals, was a moderate racer, but one of her two highly awarded sons, the Polish National Champion Stallion Grafik, gr. 1996 (by Eukaliptus), proved also very persistent at turf, getting a final Cs reaching 2,16. Adis Abeba was an Oaks winner in a highly equalized age group, whereas her milky-white daughter by Nabor, Amhara 1961, belonged to the fantastic crop of Nabor daughters, commemorated on a famous photo taken by Marian Gadzalski, entitled „The Dancers”. She didn't obtain breathtaking results, but endured 3 seasons and 22 starts at turf, winning only once. She fulfilled, however, the criteria assumed by Bogdan Ziętarski. According to them, the main goal for Arabian performance trials was a health and stamina test, not the sole wins. Even more beautiful and efficient was her daughter Artemida gr. 1969 (by Chazar), the Reserve Champion of the first Polish National Show 1979, placed 9th in her age group in the race track, after 2 seasons of running, 16 starts, 3 wins and the Cs reaching 1,88. In that sub-line the most „bold and beautiful” one was the stallion Argus gr 1996 (Eukaliptus – Armenia), a real „all-round”, bred at Michałów, owned by Krzysztof Grudziąż. His race career lasted 3 seasons, he took part in 17 races, winning 5 of them, with a Cs amounting

1,90. In the beauty competition he gained the Reserve Championship for privately-owned horses at Falborek Show. Moreover, he goes well under saddle, especially in dressage classes, distinguishing himself by excellent movements and sweet temper. Put to stud, he passes on typey heads with large, dark eyes. Not only race results should be taken as a measure of an Arabian horse use value. One must also accept a horse's capability for pleasure riding, which seems to be one of the most prospective ranges of horses' utilization. Assuming that, as a „bold and beautiful one” we have to approve the mare Argolida gr. 2003 (Grafik – Anakonda), prolonging the sub-line of Adis Abeba at Michałów. Her race career wasn't exciting, but after being withdrawn from the turf, she was placed 4th in a Halter Mares 4-6-y. o. class in the II Autumn Show at Janów Podlaski. In the same show, ridden by a teenager girl, she won a Polish Historical Costume class under saddle, whereas in Dressage and Classic Pleasure Classes she was placed 4th and 3rd, respectively. This way she proved her use value apart from her good type and conformation. Moreover, she proved also her breeding value, because this year she got a lovely colt by Emigrant, with a carved head and expressive eye.

The representatives of a sub-line founded at Janów by the triple-crowned mare Orla, whose coefficient of success

(7,50) set a post-war record of Poland, beaten only six years later, distinguished themselves rather with use value than with a special refinement. One couldn't forget, however, that as well as her daughter Orgia chestnut 1971 (by Kreuz), also a Triple Crown winner, with Cs 6,85, they both fulfilled standards of an Arabian horse type. Maybe they wouldn't meet contemporary show requirements, but were dry, with large, expressive eyes, horizontal toplines and high-set, proudly carried tails. The late Antoni Święcki, who for many years ran the „Koń Polski” magazine, nicknamed Orgia „a phenomenon”, whereas her granddaughter, the star of 2007 racing season, Orgia Fata, b. 2003, by a French stallion Chindaka, despite her straight head profile is much more Arabian in type than French and German-bred horses from racing lines. In that sub-line, as the best example of „beauty and stamina in one”, can serve the grey mare Oilita 1996 (Ecaho - Orawa). During her race career she obtained „good average” results, spending 2 seasons at turf, with 18 starts, 3 wins and a coefficient of success on the level of 1,61. Afterwards she began a very fruitful show career, from the Championship of Scandinavia and World Top Ten in 2002, to the Scottsdale Show Reserve Champion title in 2008. Looking a live report from that event, one could notice, that, compared to many examples of too excessively sophisticated refinement, often enhanced by artificial means, she represented a classic type of a Polish Arabian. Her daughter, Ostoja, gr. 2005 (by Ekstern), is still in a racing training for the second season. As a 3-year-old she achieved a coefficient of success 1,64. The Janów-bred foal crop 2005 by Ekstern gr. 1994 (Monogramm - Ernestyna) makes the best example for the possibility of a combination of beauty and racing performance in one. Ekstern was a poor racer himself, whereas in the show arenas he won everything, what was available to win, including championships of Poland, Europe, Nations' Cup and World. Nevertheless, he was able to reveal in his progeny racing genes inherited after his dam's sire, the Derby winner Piechur. The grey colt Prado (out of Pętla), the Junior Champion Stallion and Best in Show at Bialka 2007, is still taking part in races, whereas in his first season he won 2 from 5 starts, obtaining the Cs 1,73. The chestnut filly Cenoza (out of Celina), the Junior Champion Mare of the 2006 Janów Autumn Show, didn't end her performance trials, either, but as a 4-year old she won already twice, ending the 2008 season with the coefficient 1,39. The grey filly Biruta (out of Bajada), as a yearling and 2-year-old placed second in her age groups at Bialka, got her use value indicator on the level of 1,40, whereas Sefora, grey, out of Sawantka, the Junior Champion Mare of Poland and a World Junior Top Ten Mare as well as just recently the Senior Champion Mare at the Wels A Show – on the level of 0,81 (slightly less than the average). They are neither record-setting, nor breathtaking results, but speed records

aren't the goal of Arabian performance trials!

To the historical age-group 1924 of the first racing Arabians in independent Poland belonged also the filly Federacja, grey (Burgas - Koalicja). In 1939 she was abducted to Tiersk together with her daughter Narada gr. 1932 (by Hardy) and granddaughter Walna chest. 1938 (by Lowelas). Her damline came back to Poland only in 1968, when purchased was the 2-year-old filly Parma, grey (Aswan - Pokaznaja). She delivered for Polish breeding a record-setting number of 21 foals. Among them showed up a classic example of a „bold and beautiful” Arabian, who also passed on those traits to the next generation. It was the grey stallion Pamir 1984 (by Probat) – the Derby winner with the Cs 7,34, later the Champion of Poland and Best in Show 1990, as well as the Stockholm World Cup winner. His son, Batyskaf gr. 1990 (out of Bajeczka), also won the Derby, whereas in 1997 – the titles of Polish National Champion Stallion and Best in Show.

For many times quoted were examples of Derby-winners and high-rank show champions in one, as Arra gr. 1975 or Europejczyk b. 1982. The followers of partitioning of Arabian horse breeding to separate show and racing directions contradicted, that combining of beauty and stamina was possible only many years ago. That's why I purposefully pointed out horses from different bloodlines, born in recent years and fulfilling the requirements of show qualities and racing performance in one. Surely every breeder would be satisfied with such progeny, as sons and daughters of Ekstern from the age-group 2005! Quite a short time ago, on June 6th, the show champion filly Cenoza defeated with a great advantage a strong, but coarse German filly Setna Heli, whereas on May 2nd she easily won with a „bred-for-racing” filly Mondiale Kossack, with a Russian pedigree. A study conducted on the population of 403 Polish-bred show winners in the years 1964-2008, proved, that they were not only more beautiful, but also more efficient than the rest of a herd. 76,18% of former or future champions were raced (compared to 69,57% for the whole population of Polish Arabians), whereas their average Cs per head (1,27) exceeded the average value for all horses raced in Poland.

From that comparison a conclusion should be drawn, that horses bred according to the „bold and beautiful” model aren't doomed to fail in comparison to „racing machines”. There is no sense in splitting the Polish population, which won its world renown for the most important trait of Arabian horses – combining the beauty and stamina in one. Even the best, one-track specialized Arabian racers couldn't compete with English Thoroughbreds, selected for more than 200 years for a single trait – their speed, whereas once the type was lost – it would be hard to retain. The successes of 8 generations, tracing back to the first lot of Arabian racehorses in Poland from the age-group 1924, proved the rightness of Polish breeding and racing program. /transl.K. Ch./

araba zarazem pięknego i dzielnego, przekazującego te cechy następnemu pokoleniu. Był to og. Pamir s. 1984 (po Probat) – derbista o Wp 7,34, a potem Czempion Polski i Best in Show 1990, jak też Czempion Pucharu Świata w Sztokholmie. Te same tytuły krajowe uzyskał w 1997 r. jego syn Batyskaf s. 1990 (od Bajeczka).

Wielokrotnie już przytaczano przykłady derbistów i zarazem czempionów pokazów wysokiej rangi, jak np. Arra s. 1975 czy Europejczyk gn. 1982, ale zwolennicy tezy o konieczności specjalizacji hodowli koni arabskich kontrargumentowali, że zjawiska takie należą już do przeszłości. Celowo więc wskazuję konie z różnych linii spełniające kryterium „dzielności i urody w jednym”, a rodzące się w ostatnich latach. Takich ogierów i klaczy, jak np. synowie i córki Eksterna z rocznika 2005, życzyliby sobie każdy hodowca. Calkiem niedawno, bo 6 czerwca, pokazowa czempionka Cenoza zostawiła daleko w polu rosła, niemiecką klacz Setna Heli, a 2 maja pewnie wygrała z klaczą Mondiale Kossack o tierskim rodowodzie. Badania przeprowadzone na grupie 403 koni polskiej hodowli, które w latach 1964-2008 zaliczyły zwycięstwa w najważniejszych pokazach, wykazały, że były one nie tylko piękniejsze, lecz i dzielniejsze od reszty stada – 76,18% tej populacji uczestniczyło w próbach dzielności (przy 69,57% dla całości polskiej hodowli), a ich średni współczynnik powodzenia na sztukę wyniósł 1,27. Świadczy to, że konie wyhodowane według modelu „piękny i dzielny” nie są z góry skazane na przegrany w konkurencji z „maszynami do biegania”. Po co pozbawiać araby ich najważniejszej zalety, kiedy mamy już jedną rasę, od ponad 200 lat selekcjonowaną tylko pod kątem uzdolnień wyścigowych – pełną krew angielską? Przez te 200 lat polska hodowla koni czystej krwi szła w zupełnie innym kierunku i światowa renoma polskich arabów świadczy, że ten kierunek był słuszny. Słuszności polskiego programu dowodzą sukcesy 8 pokoleń potomnych stawki koni urodzonych w 1924 r., uczestniczących w pierwszym sezonie wyścigowym w niepodległej Polsce. ●